

# Jan-rapowanie & NOCNY, Wybory (ft. Szpaku, G

Dzisiaj mogę chyba, uh  
Chuj tam, umrę i tak  
Co tam już ci spływa? Heh  
Chuj tam, umrzesz i tak

Gdybym tyle nie palił, to bym miał Ferrari  
Ale lubię to jak nie wiem, w ogóle się lubię bawić  
I piję, i nie śpię, i gubię szalik  
I gniję wewnątrznie i czuję się nikim  
Jak chleję sam i patrzę w lustro  
Albo jak nie odmówiłem i samarę widzę pustą  
Chuj w to, umrę młodo, jestem pewien  
To moje najlepsze lata, ja i moi przyjaciele  
Dziki kurwa, wyrośniemy albo wyrwą nas  
Jestem polską młodzieżą, tylko nie wiem kwiat czy chwast  
Widzę upośledzonego chłopaka na wózku  
I serce się łamie, on oddałby wszystko by móc tu  
Mieć to o co ja nie dbam wcale  
Moje życie, moje zdrowie, mój interes co z tym zrobię  
Nie martw się o mnie, przestanę za moment

Ja pierdole

Nie jestem zdrowy, to moje wybory  
Pełny do połowy, to moje wybory  
Wszystko do tej pory to moje wybory  
Już odczuwam szkody, ale to moje wybory  
Nie jestem zdrowy, to moje wybory  
Pełny do połowy, to moje wybory  
Wszystko do tej pory to moje wybory  
Już odczuwam szkody, ale to moje wybory

Obite głowy, zatrzymane akcje serca  
Choć to nie Split, to na końcu czeka bestia  
Jestem idolem dla typów co stoją z oczami czarnymi jak smoła  
Jak mogę coś zmienić, to nie ćpaj już syfu, zabierz matulę na obiad  
Nie zmienię świata, no, co ty, tu kurwy są celebrytkami  
I złoto na szyi to metka jakości, coś jak na gównie kryształ  
Jak Janek też lubię się bawić, więc podkręć to kurwa na maksa  
Nasze osiedlowe zoo, węże, gibony na klatkach  
Młody Janek i dwugłowy Mati, bit taki jakbym dyskę robił  
On tym dyskiem, kurwa się porobił  
Wypadł mu talerz, ale się nie pobił  
Ganiały mnie duchy, nie mogłem uciekać stąd  
On położył przy mnie nóż, którym ścierał grudy ziom  
Młody Mati nie wie czemu biały mus z boku  
Jak to pachnie [wąch!] i jest w szoku

Nie jestem zdrowy, to moje wybory  
Pełny do połowy, to moje wybory  
Wszystko do tej pory to moje wybory  
Już odczuwam szkody, ale to moje wybory  
Nie jestem zdrowy, to moje wybory  
Pełny do połowy, to moje wybory  
Wszystko do tej pory to moje wybory  
Już odczuwam szkody, ale to moje wybory

Tyle co zjadłem, to mogłoby zabić, czy coś  
Tylko złęgo nie biorą diabli  
Jestem jak po chemioterapii, tylko że nie spadł mi włos, co  
Gdyby nie dali, to bym nie zapalił (uh)  
Nie byłoby "Płuc Zlepionych Topami" (uh)  
A my nie bylibyśmy tacy sami (uh)  
W sensie tacy samotni, tacy sami (uh)

Przez kilka dni znowu mówiłem tylko do Alexy  
Przyznam jakoś rzadziej się ostatnio chce gawędzić  
Wszystko okej, tylko dużo ludzi, bo koncerty  
Zadymiony hotel, no bo stary mam nuggetsy  
I parę nóg, no i nawet wiem, gdzie wyjście  
Znowu piszę tekst samemu, nie wychodzę nigdzie, mam w piździe  
Uczę się doceniać co mam, życie tak pozmiało nas  
Nie powiem, że nie mamona, ale, ale  
Przyniosło tylko trochę wiary więcej  
Moi ludzie to prawdziwe szczęście  
Oni myślą, że ja znów z nią jestem  
Bo wrzuciła zdjęcie, jak wbiła mi na klawisz  
Sobie na Instagramik, nawet o tym nie wiedziałem  
Mam za miękkie serce, ale, ale

Już mnie tylko bawi, kiedy krwawi  
Już mnie tylko bawi, kiedy krwawi  
Już mnie tylko bawi, kiedy krwawi, haaa  
Już mnie tylko bawi, kiedy krwawi  
Jebać, jebać, jebać, jebać, jebać